Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1938 NOWY SĄCZ Rok X

Nr. 44

niedziela 30 października

...eń:
Cała strona 200 zł, ½ strony 100 zł, ¼ strony 60 zł, ⅛ strony 35 zł, 1/16 strony 20 zł.
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr, w tekście 40 gr, przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr.: Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75

Tygodnik powiatów: GORLICKIEGO, JASIELSKIEGO, KROŚNIEŃSKIEGO, LIMANOWSKIEGO, NOWOSĄDECKIEGO, NOWOTARSKIEGO i ŻYWIECKIEGO

Kogo wybieramy posłami?

Oto pytanie, które dzisiaj, na tydzień przed bardzo ważnym aktem społeczno-państwowym, interesuje setki tysięcy wyborców. Kogo wybieramy posłami, kogo winniśmy wybrać posłami, kto rzeczywiście godnie i uczciwie będzie nas reprezentował — to sprawa w dzisiejszych dniach najważniejsza!

Wiemy doskonale, jakich nam posłów potrzeba; nie ludzi dbających tylko „o pensję poselską", o hurtownie tytoniowe, o piętrowe kamienice inne poważniejsze dochody lub o posady i dygnitarstwa, ale ludzi mądrych, mających wykształcenie nietylko fachowe, ale ogólne — ludzi z urodzenia chłopów, jednakże wyuczonych i kulturalnych.

Nie sztuka „bujać" kupców, chłopów, mieszczan, a nawet i żydów. Łatwa jest oczywiście podobna akcja; przypomnimy jednakże żydom „pewne artykuły" z „pewnego pisma", gdzie znowu „pewien" pan użył sobie dość na sprawie żydowskiej. Tymczasem nowe wybory przyszły za prędko — a dziś głosy przydałyby się.

Nie bawimy się w ulotki, w których jeden z kandydatów z Nowego Sącza chce pogodzić wszelkie stany. — Przy tym wszystkim pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że wydawca ulotek, członek Obozu Zjednoczenia Narod.

ani słowem w swoich ulotkach nie wspomina o Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Nasi kandydaci, skromni, wykształceni ludzie chcą oczywiście oprzeć się na społeczeństwie, im nie zależy na hasłach! Chcieliby zjednoczyć Społeczeństwo w myśl haseł Obozu Zjednoczenia Narodowego do pracy twórczej w sposób godny przyszłych reprezentantów nowej Polskiej Konstytuanty. Nasi kandydaci, to pracownicy społeczni, zasłużeni, odznaczeni: Virtuti Militari, Krzyżami Zasługi! Nasi kandydaci, to ludzie którym

nie zależy na tzw. „tysiączce poselskiej", bo nie stoją o majątki! Zależy im na faktycznym obowiązku obywatelskim.

Wreszcie w odpowiedzi Tygod. „Prawdzie Podhalańskiej" uważamy, że z Okręgu 86 winien wyjść jeden poseł z Nowego Sącza, ale też i jeden poseł z Nowego Targu. Czy „Prawda Podhalańska" tego nie rozumie? i czy popieranie górala nowotarskiego Stefana Lgockiego, uważa za niewłaściwe?

My „Głos Podhala" nie idziemy po linii interesu prywatnego, tego czy owego pana, ale uważamy, że z wyborów winien wyjść reprezentant Nowego Targu Stefan Lgocki i Nowego Sącza Jakób Bodziony!

—oo—

W dniu 6 listopada głosujcie na Stefana Lgockiego i Jakóba Bodzionego.

Wybory w Limanowskim.

Reprezentanci wszystkich organizacyj społecznych z terenu powiatu limanowskiego odbyli w dniu 26-go października br. wielkie zebranie w Limanowej, na którym postanowili wezwać wszystkich swoich członków do gromadnego udziału głosowania w dniu 6 listopada br., a na zakończenie uchwalili jednogłośnie następującą

REZOLUCJĘ:

W okresie bierności części społeczeństwa, pozostającego pod wpływem nielicznych grup działaczy opozycyjnych wobec tak doniosłego dla Państwa wydarzenia jakim są wybory do Sejmu i Senatu stwierdzamy, że bojkot wyborów do Ciał Ustawodawczych jest zjawiskiem nie pożądanym dla mocarstwowego stanowiska Polski przede wszystkim na terenie międzynarodowym tym bardziej, że stanowi dowód małego wyrobienia obywatelskiego i niskiej kultury w masach bezkrytycznie dających posłuch grupie prowodyrów.

Stwierdzamy, że sprawa frekwencji w wyborach nabiera w tym świetle form realnego znaczenia i nie może być obojętna żadnej organizacji (nietylko prorządowej), stojącej tylko na gruncie przysłużenia się Ojczyźnie — tak jak nie była dla nas sprawa litewska i Śląska Zaolzańskiego.

Stwierdzamy, że obowiązek obywatelski, jakim jest udział w głosowaniu ulega w obecnej sytuacji międzynarodowej zaostrzeniu i staje się ponadto ka-

tegorycznym nakazem każdego Polaka.

Wobec powyższego wzywamy wszystkich Polaków do gromadnego udziału w głosowaniu w dniu 6 listopada br.

ZARZĄD ZWIĄZKU REZERWISTÓW
ZARZĄD ZW. LEGIONISTÓW
ZARZĄD ZW. STRZELECKIEGO
ZARZĄD ZW. NAUCZ. POLSKIEGO
ZARZĄD CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO
ZARZĄD ZW. OFICERÓW REZ.
ZARZĄD ZW. INWALIDÓW
ODDZIAŁ POW. ZW. STRAŻY POŻ.
CECHY RZEMIEŚLNICZE
KONGREGACJA KUPIECKA
ZARZĄD KÓŁ GOSP. WIEJSKICH
TOW. GIMN. „SOKÓŁ"
RODZINA URZĘDNICZA
ZW. ZAWODOWY PRAC. SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
OGNISKO KOLEJ. PRZYSP. WOJSK.
ZARZĄD POCZT. PRZYSP. WOJSK.
RODZINA POLICYJNA.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz

przy urnie wyborczej



Zdjęcie przedstawia moment, gdy w obwodzie 13, w Warszawie przy ul. Kolejowej 16, Pan Marszałek Śmygły-Rydz, złożył swój głos w wyborach delegatów do Wojewódzkiego kolegium wyborcyego do Senatu. Przy akcie tym asystuje przewodniczący zebrania wyborczego p. Bartłomiejczyk.

Przestępstwo przeciw czystości wyborów.

Surowe przepisy kodeksu karn.

Art. 118. Kto wbrew prawu wpływa na wynik głosowania w sprawach publicznych, odbywającego się na podstawie konstytucji lub innej ustawy, a w szczególności:

a) sporządza listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych;

b) używa podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących;

c) uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokoły lub inne dokumenty głosowania;

d) składa głos, nie będąc do tego uprawnionym;

e) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów podlega karze więzienia do lat 5-ciu lub aresztu.

Art. 119. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza:

a) odbyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie, albo

b) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania, albo

c) głosowaniu lub obliczaniu głosów podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 120. Kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej, lub celem powstrzymania jej od głosowania podlega karze więzienie do 5 lat lub aresztu.

Art. 121. Kto udziela lub obiecuje udzielenia korzyści majątkowej, lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 122. Kto, będąc uprawnionym do głosowania, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą dla siebie lub innej osoby za głosowanie w sposób umówiony podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 123. Kto przyjmuje korzyść majątkową dla siebie lub innej osoby

WOJCIECH DREWNIAK

Jantek

(Ciąg dalszy) 4]

„Hanka po Kocaju po Józefie... — Nu..., to ona służyła we dworze w stajni... — Ja ją znał, bo jako pachciarz brałem codziennie mleko. Nu..., ja pamiętam ta czarna wysoka, ona miała stajnię pod sobą... — A potem? Nu... potem pan rządca... nu co tu dużo mówić... — ona mu się spodobała, to on ją wziął do kuchni na gospodynię. Nu..., a że ona nie chciała to co on chciał..., to on ją wygnał ze służby jakoś po Michale.

I ona poszła jak sierota, za którą nie miał się kto ująć, kto jej obronić. Chyba ten jesienny wiater świszczący ponagich konarach drzew i pustych ugorach, chyba tylko te dworskie psy, o których ona w czasie służby pamiętała. Nu..., to one za nią skomlały i szczekały, ale cóż poradzi pies? Hanka poszła. Z tłumokiem zwiniętym w zgrzebną płachtę poszła do swojej kuczy.

Jantek słuchał, pożerał każde słowo, każdy ruch, każde drgnienie. Usłyszawszy od rządcy zacisnął zęby i warknął jak ten na łańcuchu pies: „psiakrew."

Kiedy jednak usłyszał o odejściu Hanki o krzywdzie jej wyrządzonej — jej Hance sierocie, — twarz mu pobladła, ręce zaciśnięte przed chwilą w pięść opadły bezsilne jakby omdlały, tylko tam w duszy coś się skarżyło, bolało, wyło, z niemocy i boleści.

Psi los.

Zmilczał, jednak nie przerywał, bo chciał wiedzieć wszystko, wszystko co do jednego słowa, o niej, o swojej Hance... —

„Nu..., a potem... ciągnął żydzisko dalej, — potem przyszła zima, siedziało to samo jedno w swej kurnej kuczy prawie nie wychodząc, chyba w niedzielę do kościoła pokąd miała jakie takie łaszęta, chyba tylko od czasu do czasu do lasa po suchary i trzaski, póki nie zdarła ostatnich chodaków... — Czasem przyszła i tu zapytać się o ciebie, czy co nie wiem gdzieś ty, albo kiedy wrócisz. Nu... cóżem miał powiedzieć? Chciałem coś dać, bo bieda była okrutna, ale nie brała. Chciałem zostawić u siebie na zimę, ale nie chciała, a potem... nu... to już nie przyszła całkiem."

„Jakoś koło Bożego Narodzenia to ona zachorowała. Co jej było... nu — to ja nie wiem. Wyzierała i czekała na ciebie długo... długo ze dwa lata. Sąsiady zlitowały się, wspierały, przynosiły jeść, chodziły po japtekach, a nieboszczka Ryśka była nawet dwa razy u wróża w Łopuszce, nu..., to jej nic nie pomagało. Powiedział, że coś się jej w sercu zapiekło, ale co jej było doprawdy nikt nie odczuł. Przyszła stara Kociubina okadzać, dawali jej trochę piany z krzyżowej wody, odczyniali uroki, spalali jakieś włosy, ale to wszystko na darmo. Wreszcie przywieźli księdza wikarego, który był u niej długo, długo ją spowiadał a raczej pocieszał. A ona, opowiadali że tylko o tobie mówiła, żeś gdzieś przepadł, zaginął, że nie wracasz..., i z tej tęsknoty i żalu umarła tego roku na Gromnicę."

„Nu... cztrech dziadów ją zaniosło, bo jej zawieźć nie miał kto, ksiądz pokropił,... i.. pochowali."

(Ciąg dalszy nastąpi.)

za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego lub za powstrzymanie go od głosowania, albo takiej korzyści żąda podlega karze więzienia do lat 5-ciu.

Art. 124. Kto wbrew przepisom o tajności głosowania zapoznaje się z treścią cudzego głosu podlega karze aresztu do roku lub grzywny.

Wybór
delegatów senackich

W dniu 23 października dokonanym został w Nowym Sączu wybór delegatów do Zgromadzenia Wojewódzkiego Senackiego, a to w myśl art. 8 Ordynacji wyborczej do Senatu z dnia 8 lipca 1935 r.

Delegatami siedmiu obwodów zostali wybrani pp.: ks. dr. Jędrzej Cierniak, prezydent mgr. Stanisław Nowakowski, prof. Andrzej Serafin, dyr. Piotr Zieliński, mgr. Stanisław Wąsowicz, inż. P. K. P. Wodziczko i inż. Ruprecht Maksymilian.

Charakterystycznym jest, że w wyborze przepadł prezes O. Z. N. inż. Walenty Cyło, który uzyskał znacznie mniejszą ilość głosów, niż ks. dr Cierniak.

Cenna pamiątka narodowa



W pięknych ogrodach Pałacu Belwederskiego został ustawiony t. zw. Domek Komendanta z Magdeburga, ofiarowany narodowi polskiemu przez Zarząd Miejski w Magdeburgu. Domek ten stanowił w 1918 roku znane więzienie Komendanta Józefa Piłsudskiego. Dziś jako cenna pamiątka narodowa, domek ten w stanie, w jakim był w roku 1918 jest symbolem naszego kultu dla bohaterskiego życia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Okręg nr. 86 tj. powiaty nowosądecki i nowotarski wybierają dnia 6-go listopada dwu posłów, a to:
p. Jakuba Bodzionego z Nowego Sącza
i p. Stefana Lgockiego z Nowego Targu.

Kim są nasi kandydaci?

JAKUB BODZIONY

kierownik 4. klasowej szkoły powszechnej w Chełmcu, pod Nowym Sączem urodził się dnia 24 maja 1886 r. w Świniarsku powiat Nowy Sącz. Do szkół niższych uczęszczał w Nowym Sączu, do Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie i Starym Sączu, gdzie też zdał maturę. Służbę nauczycielską rozpoczął w 1907 r. pełniąc ją przez cały czas w gminach powiatu nowosądeckiego.

Pracując jako nauczyciel nie zapomina p. **Jakub Bodziony** o pracy społecznej i oświatowej w rolnictwie; jest bowiem On dzieckiem ludu, obeznanym praktycznie od pierwszej młodości z rolnictwem i dziś jeszcze obok swego zawodu, pracującym na tej niwie mając gospodarstwo rolne. Stąd od zarania swej pracy jest działaczem oświatowym w Kółkach Rolniczych, prowadzi szkółkę drzew owocowych, pszczelnictwo, urządza i organizuje obchody narodowe, przedstawienia, odczyty i tp. dla ludu. Pracuje również dzielnie w zakresie samorządu, będąc od r. 1920 członkiem jedn. Rady Gminnej, członkiem zarządu i przew. O. T. R., członkiem Rady Nadzorczej Składnicy Kółek Rolniczych członkiem Zarządu O. Str. Poż., członkiem Komisji Szkoły Rolniczej w Podegrodziu i t. d. i t. d.

Od r. 1932 piastuje p. **Jakub Bodziony** godności w Samorządzie Powiatowym, będąc kolejno członkiem: T. Wydz. Pow., Rady Powiatowej, Powiat. Komisji Rolnej, Rady Nadzorczej K.K.O. pow. nowosądeckiego i t. d. W pamiętnym okresie popowodziowym, jako przewodniczący sekcji gospodarczej Komitetu Pomocy Powodzianom w N. Sączu daje się poznać ludności jako pełen serca i energii przyjaciel i opiekun ludzi nieszczęśliwych.

P. Jakub Bodziony pracuje szereg lat politycznie i prorządowo, jest doskonałym organizatorem i mówcą. Ucieleśnia też w sobie rzadki typ: chłopa i rolnika, z urodzenia i zamieszkania, inteligenta z wykształcenia i pracy zawodowej. Stąd **p. Jakub Bodziony** reprezentuje znakomicie i wieś i miasto bo potrzeby i życie tych obu wzajemnie się uzupełniających ośrodków zna doskonale. Nic też dziwnego, że w roku 1935 dnia 8. września przygniatającą większością głosów (40.593) wobec 15.831 głosów drugiego kandydata) zostaje wybrany posłem z Okręgu 86. (N. Sacz — N. Targ)

W Sejmie interesuje się b. p. poseł **Jakub Bodziony** sprawami rolnictwa, nauczycielstwa i td. i td. On też przeprowadza sprawę obwałowania Dunajca od lewego brzegu, doprowadzając do pozytywnych uchwał i pierwszej fazy prac pomiarowych. Nie spoczywa też na laurach, nie urzęduje w Warszawie ale jeździ stale w teren, by informować i być informowanym. Stąd chwalebny kontakt z swymi wyborcami.

Pan Jakub Bodziony jest odznaczonym Krzyżem Zasługi.

Dnia 6-go listopada
wszyscy
do urny wyborczej!

STEFAN LGOCKI

wójt gminy zbiorowej Łopuszna, powiatu nowotarskiego urodził się dnia 23-go stycznia 1894 r. w Wolicy, powiatu bocheńskiego. Gimnazjum św. Jacka kończy w Krakowie, studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wielka wojna czyni z p. **Stefana Lgockiego** żołnierza! Od roku 1914—1920 jest on w wojsku, a to w Legionach (3 p. p. leg.) a następnie w Wojsku Polskim (3 p. p. leg. i 2 p. s. p.) gdzie odznacza się nadzwyczaj wybitnie uzyskując najwyższe nieomal odznaczenia wojskowe: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości oraz Krzyż Walecznych.

Do pracy samorządowej przystępuje p. **Stefan Lgocki** w roku 1935, a **sprawuje** ją jako wójt gminy wprost wzorowo. Nie obcy Mu żaden teren pracy społecznej, czy jest nim Towarzystwo Rolnicze, Ochotnicza Straż Pożarna, Związek Strzelecki czy Młodzież Ludowa! Wszędzie potrafi On swoją energią i zdolnością organizacyjną dawnego, dzielnego żołnierza osiągnąć najcenniejsze wyniki pracy.

Pan Stefan Lgocki jest rolnikiem i działaczem znanym i cenionym przez wszystkich, bez względu na zapatrywania polityczne. Dowodem tego niechaj będzie to, że na Kollegium Okręgowym uzyskał największą ilość głosów i to nawet głosów opozycjonistów.

Za pracę w służbie cywilnej odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Wielkie zebrania przedwyborcze w powiecie limanowskim.

W Mszanie Dolnej odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze, zorganizowane przez władze miejscowego Obwodu O. Z. N. przy udziale kandydata poselskiego Piotra Potaczka, rolnika i wójta gminy Niedźwiedź pow. Limanowa i bardzo licznie zebranego miejscowego społeczeństwa.

Na zebraniu przemawiali: Piotr Potaczek, rolnik — kandydat poselski Mgr. Karol Myrek, plk. w st. sp. z Krakowa, Andrzej Pachołek, rolnik z Mszanej Dolnej, Józef Zapała rolnik z Lubomierza, X. Dziekan Józef Stabrawa, Mgr. Stanisław Panaś adwokat z Mszany Dolnej, działacz S. L. i inni.

Wszyscy mówcy, za wyjątkiem adwokata Panasia Stanisława przemawiali, wzywając zebranych do zjednoczenia się i spełnienia obowiązku obywatelskiego idąc do urny wyborczej. Adwokat Stanisław Panaś w czasie swego przemówienia począł zarzucać kandydatowi poselskiemu Piotrowi Potaczkowi, że wprawdzie jest z krwi i kości polskim chłopem jednak nie został postawiony przez chłopów jako kandydat poselski tylko przez O. Z. N. Na skutek tego przemówienia zabrał głos Józef Zapała, rolnik z Lubomierza i w ostrych słowach skrytykował adwokata Panasia, wyrażając się, że „człowiek taki jak Panaś nie zasługuje na zaufanie, albowiem żeruje na chłopach dla własnego interesu"; w tym miejscu zebrani poczęli gremialne krzyczeć „precz z nim" i t. p. na skutek czego Panaś salę opuścił wśród gwizdów i okrzyków.

Również w Limanowej odbyły się 2 wielkie zebrania przedwyborcze zorganizowane przez władze miejscowego Obwodu O. Z. N. i drugiego kandydata poselski go Antoniego Górszczyka, kier. szkoły z Pisarzowej, z powiatu limanowskiego.

Na zebraniu przemawiali kandydaci poselscy, a to: Piotr Potaczek rolnik i wójt gminy Niedźwiedź, Antoni Górszczyk kier. szk. z Pisarzowej obaj z powiatu limanowskiego i X. Tomasz Sandecki, proboszcz z Chełmna, kandydat poselski z powiatu bocheńskiego oraz Inż. Władysław Lippoman, przewodniczący zebrania przedw. Wszyscy mówcy wygłosili aktualne referaty na temat ogólnej sytuacji politycznej, wzywali do zjednoczenia się w jeden wielki obóz narodowy, z którym będą się liczyć wszystkie mocarstwa.

Jako pierwszy krok do zjednoczenia narodowego ma być to: że każdy obywatel polski winien wziąć udział w nadchodzących wyborach. T. B.

ZAKOPANE



WIDOK NA TATRY

KRYNICA



Statua Matki Boskiej w parku kryni kim.

Jak się odbywać będzie głosowanie 6 listopada?

Głosowanie w lokalach wyborczych odbywać się będzie na urzędowych kartkach. Głosowanie na innych kartkach jest nieważne. Na kartkach mieścić się będzie w okr. 86. pięć nazwisk kandydatów — obok każdego nazwiska osobna kratka.

Głosujący ma prawo wybierać dwu posłów. Wybiera w ten sposób, że w dwie kratki, obok nazwisk kandydatów, których chce wybrać wpisuje kreskę. Np. w kratkę gdzie obok nazwisko: Jakób Bodziony jedną kreskę, w kratkę, gdzie obok nazwisko; Stefan Lgocki, drugą kreskę. W ten sposób jeden głos otrzyma pan Bodziony i jeden głos pan Lgocki.

Nazwisk nie przekreślać ani nie podkreślać. Kartki np. z trzema, czteroma czy pięcioma kreskami są nieważne. Nic nie dopisywać. Natomiast ważne są kartki, na których znajduje się tylko jedna kreska przy nazwisku jedego kandydata.

Również ważne są kartki puste, rzucone do urny; wtedy po jednym głosie dostają dwaj pierwsi, na karteczce wydrukowani kandydaci.

Powiat limanowski przed likwidacją?

Wedle ostatnich wiadomości nadesłanych przez miarodajne czynniki z Warszawy, przy zmianie granic powiatów ulec **likwidacji powiat limanowski.** Miasto Limanowa ze wschodnią częścią powiatu przydzielono by do powiatu nowosądeckiego, mszańskie do powiatu myślenickiego, a północne obszary do powiatu bocheńskiego.

Przyczyną tej decyzji jest okoliczność, że **powiat limanowski jest deficytowym**, nastręczającym władzom wiele kłopotów, a nadto obfitującym w częste zajścia, wywołane przez „mącicwodów", gdyż cała ludność zresztą spokojna i lojalna idzie na pasku garstki prowodyrów, którzy zajęci politykowaniem nie znajdują czasu na polepszenie bytu tej ludności, lecz przeciwnie szkodzą jej na każdym kroku. Wskutek tego powiat limanowski pozostał pod **względem gospodarczym daleko w tyle** wśród sąsiednich powiatów, które na każdym kroku rozwijają żywą działalność gospod. rczą, bogacąc się z roku na rok w przeciwieństwie do powiatu limanowskiego, który z roku na rok coraz wiecej ubożeje, a Obywatele powiatu na upadek ten nie reagują, dowodem czego jest odświeżona decyzja likwidacji powiatu.

Znamienny protest

i oświadczenie w sprawie paszkwilu pod tytułem „Prezes Prezesów" zamieszczonego w „Prawdzie Podhalańskiej" Nr. 19.

Aczkolwiek ideowo nie jesteśmy związani z p. dyr. Janem Brzuzą, przedrukowujemy jednak niezmiernie ciekawy „Protest", rzucający charakterystyczne światło na metody „Prawdy Podhalańskiej", metody aż nadto odbiegające od przyjętych w całym świecie dziennikarskim obyczajów.

My, niżej podpisane organizacje społeczne, założone lub kierowane przez prezesa p. Jana Brzuzę, którego rzetelnej i bezinteresownej pracy zawdzięczamy nasz rozwój, protestujemy z najwyższym oburzeniem przeciw napastliwemu paszkwilowi na jego osobę i naszą działalność, zamieszczonemu w „Prawdzie Podhalańskiej" Nr 19. a podpisanemu kryptonimem „W. G."

Odpieramy z całą stanowczością złośliwe i kłamliwe zarzuty W. G. jakoby Chrześcijański Front Gospodarczy i Polska Chreścijańska Kasa Bezprocentowa nic dotychczas nie zdziałały, ograniczając się do gorliwego ściągania składek. Wiadomo wszytkim, interesującym się bliżej życiem gospodarczym w N. Sączu, że dzięki akcji powyższych organizacyj powstało w krótkim czasie stokilkadziesiąt placówek gospodarczych w N. Sączu i powiecie, z których liczne przy pomocy finansowej Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezproc. dobrze prosperują. Twierdzenie to możemy poprzeć w razie potrzeby przekonywującymi dowodami.

Jeżeli chodzi o osobę samego prezesa naszych organizacyj, p. Brzuzy to jest dla nas jasnym, że wszystkie złośliwe i graniczące z nieobliczalną zapalczywością wycieczki przeciw Niemu skierowane w wymienionym artykule, mają podłoże czysto osobistej i politycznej, a nieuczciwej walki przedwyborczej. Wiemy bowiem, że prezes p. Jan Brzuza ma pewnych przeciwników, którym zależy na podrywaniu jego zasług i działalności publicznej.

W. G. wspomina w paszkwilu o jednym z sędziów, ale nie wspomina o tym, że rażąco niewłaściwe postępowanie w stosunku do jednej z naszych organizacyj i kierowanie się osobistą animozją do działalnności p. prezesa J. Brzuzy zostały właśnie sędziemu publicznie wytknięte i napiętnowane na posiedzeniu Zrzeszenia Chrześcijańskich Właścicieli Nieruchomości z końcem września b.r.

Ten sam sędzia brał udział w posiedzeniu organizacji politycznej, która w dniu 11. bm. zagroziła p. prezesowi J. Brzuzie, że jeżeli nie zrezygnuje ze swej kandydatury na posła, postawionej przez Katolicko-Polski Front Wyborczy w Nowym Sączu, a mogącej zepsuć szanse kandydatom na posłów z tej organizacji, to specjalnym artykułem w „Prawdzie Podhalańskiej" zaatakuje jego osobę, w przeciwnym zaś razie zaniecha ataku. P. prezes Brzuza odrzucił z pogardą tę propozycję a to tylko ze względów zasadniczych. Wobec tego wydano w przyspieszonym terminie Nr 19 „Prawdy Podhalańskiej" z artykułem p. t. „Prezes prezesów", który rozkolportowano w dniu 13 bm. na sali Okręgowego Zgromadzenia Wyborczego podczas głosowania na kandydatów poselskich, jako środek propagandowy, mający oddziałać na wynik wyborów wbrew postanowieniom ordynacji wyborczej.

Akcja ta była poprzedzona atakiem w „Prawdzie Podhalańskiej" na organiwanie się społeczeństwa w Katolicko-polskim Froncie Wyborczym pod sztandarami katolicyzmu i patriotyzmu, co uznali monopoliści i totaliści polityczni za „warcholstwo"...

Jasno z tego widać, że chodziło tu o nieprzebierającą w środkach akcję osobistą i polityczną.

W. G., podejmując atak na p. prezesa Brzuzę w swym artykule i licząc na groteskowy efekt, rzucił na samym wstępie zarzut, jakoby p. Brzuza określał siebie mianem „prezesa prezesów". Świadome sprawy osoby wiedzą, że tytułu tego użył b. przewodniczący Rady Regionalnej, p. dr M. Łach, w stosunku do p. Brzuzy w dobrym znaczeniu zamiast „prezes Wydziału Wykonawczego, złożonego z prezesów sekcyj Komitetu Zjazdu Górskiego w Nowym Sączu, a p. Brzuza, powtarzając to wyrażenie przy omawianiu spraw Zjazdu, uczynił to bynajmniej nie z tendencją przechwałkową.

Z naciskiem zaznaczamy, że p. Brzuza jest prezesem z wyboru naszych organizacji i był delegatem do Okręgowego Zgromadzenia Wyborczego na podstawie zaufania szerokich sfer społeczeństwa polskiego do jego osoby i działalności.

Zaufanie i uznanie zdobył sobie p. prezes Brzuza rzetelną pracą, wykonywaną z zapałem i energią na wielu polach naszego życia społecznego i za to mu cześć!

Droga do takiego zaufania i zaszczytów stoi otworem dla każdego, a za tym i dla zawistnego W. G. jeśli je zdobyć potrafi.

Wiadomo nam, że kiedy autor paszkwilu bawił się jeszcze zapewne w piasku, to p. prezes Brzuza podczas swych studiów prawniczych stawał za patriotyczną działalność przed austriackim sądem wojennym w Morawskiej Ostrawie pod grozą rozstrzelania, a następnie w Polsce niepodległej piastował wysoki urząd w Ministerstwie Skarbu jako długoletni naczelnik Wydziału Administracji Kasowej i zastępca dyrektora Departamentu Kasowego, oraz jako przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej dla urzędników ministerialnych itd. odznaczony za wybitne zasługi dla Polski krzyżem oficerskim „Polonia Restituta", obecnie zaś, oprócz pełnienia funkcji profesora na Wyższych Kursach Bankowych i Buchalteryjnych w Warszawie oraz na Kursie Administracyjno-gospodarczym w Nowym Sączu, jest bezustannie czynny ku pożytkowi katolicko polskiej ludości, zarówno na polu życia publicznego jak i prywatnego jako dyrektor jednego z przedsiębiorstw,

Czy p. prezes Brzuza popiera czynnie, moralnie i materialnie, polskie placówki kulturalne i gospodarcze, możemy dostarczyć licznych dowodów, że tak jest w istocie, podczas gdy o W. G. nic nie wiadomo, jakoby coś zdziałał dla ogółu katolicko polskiego poza czynnością destrukcyjną.

Piętnując nikczemną metodę osobistej i politycznej napaści, urządzonej przez W. G., i fałszyjej motywów, oświadczamy stanowczo, że za publiczną zniewagę, wyrządzoną w złej intencji naszym organizacjom i osobie naszego prezesa, p. Jana Brzuzy wyciągniemy odpowiednie konsekwencje w życiu społecznym i towarzyskim tak w stosunku do samego autora paszkwilu, zakonspirowanego pod kryptonimem W. G., jak również do tygodnika, zwącego się „Prawdą Podhalańską" który zamieszcza tego rodzaju napastliwe artykuły.

Nowy Sącz, dnia 20. paźdz. 1938.

Katolicko-polski Front Wyborczy w Nowym Sączu.

Za Komitet: Jan Krajewski, Tadeusz Wąsowicz, Jan Kamiński, Inż. Wl. Pietruszewski, Józef Jurkowski.

Chrześcijański Front Gospodarczy Za Zarząd: Filip Żuwała, Tadeusz Wąsowicz.

Polska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa. Za Zarząd: Andrzej Rogalski Tadeusz Wąsowicz, Janina Lichomska'

Zrzeszenie Chrześcijańskich Właścicieli Nieruchomości. Za Zarząd: Tadeusz Wąsowicz, Józef Jurkowsk Antoni Bahr.

Czytelnia Katolicka. Za Zarząd: Jan Kamiński, Zdzisław Jeż.

Chrześcijański Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu. Za Radę Nadzorczą: Kazimierz Golachowski, Antoni Bahr.



Stary kościółek w Trypczu na Spiszu.

Wybory w Okręgu 77.

Życiorys Wojciecha Pelczarskiego
kandydata na posła.

Do moich Rodaków, Sympatyków i współpracujących ze mną społecznie i ludzi z innych powiatow, z którymi nie mogę się poznać, ponieważ nie udzielono mi urlopu.

Mam 46 lat, do gimnazjum chodziłem w Sanoku, a ukończyłem w Dębicy. Uniwersytet w Krakowie.

Pochodzę z ludu, matka moja chłopka z Sieniawy koło Rymanowa. Ojciec z Rymanowa.

Od czasów studenckich pracuję społecznie i nie było i nie ma Związków którzy chcą pracować dla dobra Państwa Polskiego — aby mnie tam brakowało, a prawie zawsze zajmuję stanowisko odpowiedzialne.



W powiecie krośnieńskim znają mnie najbiedniejsi bezrobotni, bo żaden z nich jeśli się do mnie zwrócił o pracę beż niej nie odszedł.

Jako oficer ochotnik Wojsk Polskich, służyłem aż do zawieszenia broni z bolszewikami Odznaczony Krzyżem Walecznych i Medalem Niepodległości.

Gdzie się rozchodzi o pracę dla dobra Państwa Polskiego, z ludem i robotnikami zawsze staję do szeregu, a najbiedniejszego uznaję swoim bratem. Jestem prezesem Związku Strzeleckiego na powiat krośnieński.

Jako nauczyciel będę zawsze stawał w obronie słusznych ich spraw.

Pomóżcie dobrej, a uczciwej sprawie i głosujcie tylko na ostatniego!

Odezwy Komitetu wyborczego i organizacyj!

Obywatele Wyborcy!

Dnia 6 listopada staniecie przed urną wyborczą, by spełnić swój obowiązek obywatelski i oddać Wasz głos na kandydata, który w Sejmie ma pracować dla dobra Narodu, Państwa i swoich wyborców.

Zastanówcie się więc dobrze komu głos oddacie.

Kandydatem, który zna dobrze niedolę wsi i miasta jest

Wojciech Pelczarski

nauczyciel gimnazjalny w Krośnie.

Wojciech Pelczarski jest synem drobnego rzemieślnika z Rymanowa, jest więc człowiekiem Waszym — z ludu wyszedł i dla tego ludu pracował całe życie.

Kandydaturę Wojciecha Pelczarskiego wysunęli i na listę wprowadzili delegaci powiatu krośnieńskiego naprzód dnia 7 października br. w Krośnie, a następnie dnia 13 października w Sanoku.

Kandydatura Wojciecha Pelczarskiego, przy której skupiły się wszystkie stany, cieszy się pełnym poparciem nie tylko delegatów, (którzy są reprezentantami samorządu miejskiego, wiejskiego i organizacji zawodowych) ale też całego społeczeństwa powiatu krośnieńskiego.

Pamiętajcie więc, że posłem ziemi może być tylko WOJCIECH PELCZARSKI i na niego głos swój oddajcie.

KOMITET WYBORCZY
W KROŚNIE

Koledzy Towarzysze Broni!

Chodzą dzisiaj po wsi różni agitatorzy, różni fałszywi prorocy. Jedni mówią, by zupełnie nie iść do urny wyborczej, inni zachwalają swoich kandydatów.

Pamiętajcie, że naszym kandydatem jest WOJCIECH PELCZARSKI, prezes Powiatowego Związku Strzeleckiego i wiceprezes Związku byłych Ochotników Wojennych Armii Polskiej.

Wiemy, że pracował całe życie dla sprawy Polskiej, jako żołnierz został odznaczony Krzyżem Walecznych i Medalem Niepodległości.

My żołnierze z lat 1918 — 1921 wzywamy całe społeczeństwo ziemi krośnieńskiej, by w dniu wyborów 6-go listopada oddało swój głos na

Wojciecha Pelczarskiego

kandydata z piątego miejsca.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Pan Prezydent Ignacy Mościcki i Wódz Naczelny Śmigły Rydz!

OCHOTNICY WOJENNI ZIEMI KROŚNIEŃSKIEJ.

Koledzy Inwalidzi!

Na piątym miejscu wśród kandydatów na sejm Rz. P. znajduje się nazwisko

Wojciecha Pelczarskiego

Jest to nasz człowiek, który pozostaje w porozumieniu z Naczelnymi Władzami Związkowymi i będzie popierał Nasze postulaty.

Jeżeli leży Wam dobro Inwalidy Wojennego na sercu,

GŁOSUJCIE NA PIĄTEGO

wstawiając w okienku przy Jego nazwisku kreskę.

Inwalidzi Wojenni powiatów Krosno, Sanok i Lesko z Okręgu wyborczego Nr. 77 muszą mieć w Sejmie swego przedstawiciela dla obrony własnych interesów, tym bardziej że już w czasie najbliższym będzie poruszana sprawa koncesyj tytoniowych wyłącznie dla Inwalidów.

Niech żyją Iwalidzi Wojenni!

INWALIDZI WOJENNI
ZIEMI KROŚNIEŃSKIEJ

Do

Koleżanek i Kolegów Nauczycieli
Okr. wyborczego Nr. 77

Na liście kandydatów na Sejm R.P. znajduje się Nasz kolega

Wojciech Pelczarski

nauczyciel gimnazjalny z Krosna.

Komu dobro szkoły, dobro stanu i zawodu naaczycielskiego leży na sercu niech kreską postawioną w okienku przy nazwisku PELCZARSKIEGO przyczyni się do wyboru tego ostatniego.

Znikoma ilość kandydatów poselskich do stanu nauczycielskiego zmusza Nas do głosowania w dniu 6 listopada na Kolegę PELCZARSKIEGO.

Nauczyciel. Ziemi Krośnieńskiej.

W Okręgu wyborczym Nr. 77.
wszyscy głosują dnia 6-go listopada
na Wojciecha Pelczarskiego!



FIĘKNO PODHALA — Stary most na Dunajcu.

O utworzenie hurtowni tytoniowej w Łącku.

Z dawien dawna, bo już w czasach zaborczych istniała w Łącku hurtownia tytoniowa, zaopatrująca całą okolicę obejmującą kilkanaście tysięcy mieszkańców w tytoń i papierosy. Dopiero od reformy handlu tytoniowego zniesiono ją Łącku, ze szkodą dla Skarbu Państwa i okolicznych mieszkańców. Uciążliwe kosztowne sprowadzenie tytoniu ze Starego Sącza lub Nowego Sącza — powoduje, że drobne sprzedaże tytoniowe nie zaopatruje się dostatecznie we wszystkie gatunki papierosów i tytoniu, co dotkliwie odczuwają miejscowi palacze. Zarządzenie to spowodowało również zmniejszenie się wpływów z monopolu Skarbu Państwa przez obniżenia konsumcji tytoniowej. Dziś, kiedy Łącko stało się miejsowością letniskową a zjeżdża tu corocznie duża ilość letników z różych sfer — odczuwa się tym bardziej brak różnorodnych gatunków tytoniu i papierosów.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że letnicy zmuszeni byli niejednokrotnie długo czekać na zamówione gatunki tytoniu, czy papierosów, co nie przynosiło propagandy naszej miejscowości — jako letniskowej, której powinnością jest posiadanie wszelkich udogodnień dla kuracjuszy i nie zachęca namiętnych palaczy do przyjazdu w następnych latach.

Ważną również jest rzeczą dla tutejszej ludności to, że w dni świąteczne sklepy detaliczne, zaopatrzone w tytoń i papierosy są — zgodnie z przepisami o godzinach handlu — zamknięte.

Wyobraźmy sobie chłopa, który w zapadłej wsi pracuje cały tydzień w pocie czoła, a tylko w niedzielę zawita do Łącka, by po spełnieniu swych obowiązków religijnych kupić sobie t.zw. „tabaku" i utopić w kłębach dymu swe troski domowe — spotyka go rozczarowanie — „tabaku" kupić nie może i klnie na dzisiejsze stosunki.

Opinja miejscowej ludności domaga się, by Urząd Skarbowy Akcyz i Monopoli Państwowych zwrócił uwagę na tę bolączkę Łącka i przywrócił hurtownię tytoniową. — Napewno będzie to z pożytkiem dla Skarbu Państwa, a usunie dolegliwości, jakie odczuwa okolica przez zniesienie hurtowni tytoniowej.

Z ziemi limanowskiej.

ZEBRANIA PRZEDWYBORCZE W POWIECIE LIMANOWSKIM.

Potaczek Piotr rolnik i wójt z gminy Niedźwiedź pow. Limanówa, kandydat na posła do Sejmu z tego powiatu, urządził w dniu 26 i 27 b. m. 3 wielkie zebrania przedwyborcze w Niedźwiedziu, Dobrej i Ujanowicach, na których zgromadziła się bardzo licznie miejscowa ludność i z okolicznych gromad — przeważnie rolnicy.

Na zebraniach tych przemawiał wspomniany kandydat na posła i kilku innych mówców, którzy w przemówieniach swych zobrazowali zebranym obecny stan polityki gospodarczej Państwa, podkreślili konieczność jaknajrychlejszego zjednoczenia się, przy czym przypomnieli zebranym ważny obowiązek obywatelski, jakim jest udział w głosowaniu do Sejmu, wzywając wszystkich do stawienia się w dniu 6 listopada 1938 r. przed urną wyborczą. Po zebraniach wznoszono okrzyki na Cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta R. P. Pana Marszałka Rydza Śmigłego.

ODZNACZENIA. Pan Wojewoda dr. Tymczyński udekorował Zł. Krzyżem Zasługi p. inż. Kaczyńskiego Adama kierownika Zarządu Drogowego w Limanowej. Ponadto odznaczenia otrzymali: Biedroń Franciszek, kier. szkoły ze Starej Wsi, Srebrny Krzyż Zasługi poraz drugi, Antoni Górszczyk, kier. szkoły, Srebrny Krzyż Zasługi poraz drugi.

Srebrne Krzyże Zasługi poraz pierwszy otrzymali: inż. Józef Marek z Łososiny Górnej, dr Michał Gnoiński lekarz z Limanowej, Antoni Korczyński werkmistrz warsztatów kolejow. z Limanowej i Władysław Kalinowski zawiadowca stacji z Dobrej.

Brązowe Krzyże Zasługi poraz pierwszy otrzymali: Jan Rogala rolnik z Mszany Dolnej, Andrzej Aksamit kolejarz ze Słomki, Franc. Wróbel kolejarz z Męciny, Piotr Duda kolejarz z Męciny Wojs W, zawiadowca stacji z Męciny oraz Paweł Lach kolejarz z Mordarki wszyscy z powiatu limanowskiego.

Wymienieni odznaczeni zostali za zasługi na polu pracy społecznej, bądź za zasługi w służbie kolejowej. T. B.

Obwieszcznie licytacyj

Km. 1001/38-426/38

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz mający kancelarię w Brzesku ul. Głowackiego 250 na podstawie art. k. p. c. 602 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 listopada 1938 o godzinie 8-mej w Jurkowie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Witkowskiego składających się z 1 gatra z 2-ma wózkami, 12 pił, dubeltówki, bryczki i sieczkarni oszacowanych na łączną sumę zł. 524·—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brzesko, dn. 28 paźdz. 1938.

Komornik.

I. Km. 1137/38. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 9 listopada 1938 r. o godz. 15·30 w Nowym Sączu ul. Dunajewskiego 7 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mozesa Löffelholza i Sary Löffelholz w Nowym Sączu składających się z 145 swetrów pół-wełnianych, 160 swetrów bawełnianych, 30 swetrów dziecinnych bawełnianych, 30 sztuk kalesonów białych 65 koszul kolorowych męskich, 30 koszul damskich białych, 30 koszul dziecinnych, maszyny do dziurek marki „Singer", 23 kg. trykotów i jednej szabasówki oszacowanych na łączną sumę zł. 1367 gr. 50.

Ruchomości można ogądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowy Sącz, dnia 24 paźdz. 1938.

Komornik.

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. Mamak Limanowskie. Nie odpowiada obowiązującej ustawie prasowej.

W. P. Wincenty Zachwieja Witowice g. P. Jan Łobodziński, b. poseł nie jest członkiem Redakcji Głosu Podhala. Natomiast jest założycielem, udziałowcem i członkiem Komitetu wychodzącej w N. Sączu „Prawdy Podhalańskiej" i jako taki jest zarejestrowany.

WP. pr Przybyłowicz, Krynica. Prosimy bardzo. Podziękowanie umieścimy. Inaczej jest nam trudno.

KRONIKA

KALENDARZYK

31 P. Wolfganga
1. W. Wszystkich Świętych
2. Ś. Dzień Zadusz,
3. C. Huberla, Syl.
4. P. Karola
5. S. Elżbiety
6. N. Leonarda

Pan Minister Przem. i Handlu Roman bawił w ubiegły wtorek w Rożnowie, zwiedzając budującą się zaporę.

Przygotowania do Święta Niepodległości. W związku ze zbliżającą się rocznicą 20-lecia odzyskania Niepodległości odbyło się posiedzenie Komitetu, który ma zająć się przygotowaniem uroczystości.

Odznaczenia. Dr. Franciszek Kmietowicz, docent Uniwersytetu J. K we Lwowie — rodem z Krynicy, został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Ostatnio zostali odznaczonymi Bronzowymi Krzyżami Zasługi pp.: Baran Kazimierz — Czarny Potok, Chruszcz Jan — Mochnaczka- Wyżna, Fałowski Tadeusz — Wielogłowy, Gołyźniak Józef — Kruźlowa Wyżna, Lizoń Stanisław — Zabelcze, Oleksy Jan — Łabowa, Popardowski Wojciech — Brzezna, Ryndak Jan — Stary Sącz, Bober Antoni — Gabon, Kurowski Władysław — Gabon.

Sesja wójtów. Dnia 25 października odbyła się pod przewodnictwem p. starosty powiatowego mgra Adamskiego sesja wójtów, na której omówiono szereg aktualnych zagadnień gospodarki powiatu nowosądeckiego.

Przebudowa drogi N. Sącz — Rożnów postępuje szybko. Przy budowie pracuje około 2000 robotników. Na licznych odcinkach droga jest już gotowa.

Związek Letniskowy Powiatów i Gmin Województwa Krakowskiego wydał ostatnio sprawozdanie z działalności za okres od 1 V. 1937 do 30 IX. 1938. Sprawozdanie wykazuje chwalebną pracę Związku, który mimo trudności finansowych działa intenzywnie na terenie zdrojowiskowym, starając się za pomocą propagandy, wydawnictw, posiedzeń i konferencyj podnieść znaczenie i walory naszego regionu. Pracami Związku winny się zainteresować bezwarunkowo wszystkie zdrojowiska i gminy letniskowe.

Ważne dla ogrodników i rolników. Ukazał się z druku KALENDARZ OGRODNICZO-ROLNICZY na rok 1939, którv obejmuje 352 strony druku i 100 ilustracyj. Kalendarz Ogrodniczo-Rolniczy omawia szeroko następuce działy: sadownictwo, warzywnictwo, kwiaciarstwo, pszczelarstwo, rolnictwo, hodowlę, weterynarię, poradnik lekarski i II-gi konkurs połączony z licznymi nagrodami.

Kalendarz ten winien znaleźć się w ręku każdego posiadacza ziemi, tym więcej że cena tego pożytecznego podręcznika wynosi wraz z przesyłką tylko 1 50 zł.

Należytość przekazywać wprost do Administracji „Hasła Ogrodniczo Rolniczego“ w Tarnowie ul. Matejki 11a. Za zaliczką nie wysyła się.

Wynik zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja 1938 r. Tegoroczna zbiórka funduszów na Dar Narodowy 3 go Maja przyniosła na terenie Małopolski kwotę 141.491·43 zł. w kwocie tej mieszczą się zarówno kwoty zebrane w czasie zbiórki ulicznej w dniu 3 go i 8 go Maja jak również kwoty wpłacone na listy składkowe i wpłaty za nalepki.

Znowu szofer węzła rożnowskiego. Niedawno temu notowaliśmy najechanie furmanki na ul. Jagiellońską przez szofera Bud. Drog. węzła rożnowskiego, przy czym koń został zabitym, a woźnica ciężko poranionym. A oto znowu drugi szofer Fr. Kalarus, na szosie w Zbyszycach, jadąc autem ciężarowym najechał na Józefa Wiktorowskiego z Wielogłów, dnia 24 bm. — który przywieziony do szpitala miejskiego zmarł w kilka godzin.

Te dwa karygodne wypadki kończące się śmiercią i kalectwem, świadczą o „kawalerskich jazdach“ tych szoferów, co obserwować można stale na ulicach miasta, a czemu winno się stanowczo kres położyć.

Skradzione pierścienie. Z mieszkania Völkera Floriana, ul. Pierackiego skradli nieznani sprawcy cztery pierścienie złote, wartości 500 zł. Policja poszukuje sprawców.

Spaliła się stodoła. Dnia 19 X br. w stodole Walentego Owsianki w Obidzy pow. N. Sącz wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę drewnianą wraz z plonami rolnymi i narzędziami rolniczymi. Szkoda wynosi 500 zł.

Podczas dochodzeń stwierdzono, że pożar powstał najprawdopobniej od iskier z komina. Stodoła i dom był ubezpieczony na sumę 640 zł. W czasie akcji ratunkowej brała udział tylko miejscowa ludność.

Znęcali się nad dziećmi. Ludrowska Maria zam. w Nowym Sączu przy ul. Bandurskiego 11, zgłosiła o znęcaniu się nad dziećmi przez Józefa i Elżbietę Maciaszów zam. w Nowym Sączu przy ul. Bandurskiego 11.

Ugotował sobie kurę Brandstatter Wolf w rondlu i chcąc ją ostudzić postawił z rondlem w sieni. Przemiły zapach, doskonale przyprawionej kurki, znęcił „nieznanego sprawcę“, który nie dość, że zabrał kurę, ale także i rondel. Widać żal mu było rosołu! A biedny p. B. miał zły szabes!

Straszne błoto w tym Sączu, pomyślał sobie Tadeusz Szafraniec z N. Sącza, kradnąc na stacji kolejowej buty gumowe na szkodę Miecz. Knapika. Jednakże nie miał sposobności ich wypróbować, bo na własnych butach powędrował do „paki“.

Niedługo cieszyli się świnią Leśniak Eugeniusz i Duda Władysław, Trzetrzewiniaki — którą skradli K. Kwaśniewskiej z Krasnego, bo ich wkrótce wyśledzono, przymknięto a świnię odebrano!

Nie graj Wojtek! Wprawdzie p. Wróbel z Chomranic nie nazywa się Wojtek ale Gabriel — jednakże nie dbając na przysłowie, na targu 14 bm. zapuścił się w grę „trzy karty“, przegrywając 20 zł. Oczywiście wszelaki żal okazał się spóźnionym!

OBWIESZCZENIA LICYTACYJ.

Km. 211-1367/37.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz mający kancelarię w Brzesku, ul. Głowackiego na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1938 o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Brzesku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Michała Liski syna Michała w Wojakowej nieruchomości: jako całości gospodarczej: a) całej realności lwh. 139 gm. Wojakowa obj. obszaru 85291 m² wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Nieruchomość ta ma urządzoną ks. gr. przy Sgr. w Brzesku. Nieruchomość ta oszacowana została na kwotę 8873 zł. 28 gr. cena wywołania wynosi 5915 zł. 52 gr. przystęp. do przetargu winien złożyć rękojmię 887 zł. 32 gr. b] 1/2 części realności lwh. 154 gm. tej samej — obszaru 4393 m² droga do lasu. Nieruchomość ta ma urządzoną ks. gr. przy Sgr. w Brzesku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 351 gr. 44, cena zaś wywołania wynosi zł. 234 gr. 30.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 35 gr. 14.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkladokwych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Brzesku ulica Kościuszki.

Brzesko, dnia 27 paźdz. 1938.

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala“. Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
„Drukarnia Podhalańska“ — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.